

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 20 Kwietnia r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

St. Petersburg dnia 11 kwietnia.

(Journal de St. Petersburg.)

Przez Ukaz pod d. 2 b. m. Jego CESARSKA Mość raczył mianować członkiem Rady Państwa, Radcę Taynego i Senatora *Chitrowa*, pełniącego obowiązki Kontrolera Państwa.

— Rzeczywisty radca stanu *Stobodskoy*, podniesiony został do rangi Radcy taynego, z pozostaniem w Kancellaryi Państwa, w której się znajduje.

— Rzeczywisty Radca stanu i szambelan *Leon Perowski*, mianowany został mistrzem Dworu Jego CESARSKIEJ Mości, pozostając razem przy obowiązkach członka departamentu udziałów.

— NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować Rzeczywistym radcą stanu, radcę stanu i Szambellana *Gabryela Bibikowa*.

— Radca tayny i senator *Bakunin* otrzymał uwolnienie od obowiązków.

— Radca stanu *Chrapowicki*, wice-gubernator moskiewski, mianowany został cywilnym gubernatorem Niżnie-Nowgorodzkiem, na miejscu radcy stanu *Kriwcony*, który przechodzi do izby heroldycznej.

— *P. Andrejew*, 4 klasy, po otrzymaniu na własną prośbę uwolnienia od obowiązków naczelnika tego oddziału departamentu inspektorskiego sztabu głównego, przeniesiony został do izby heroldycznej, jego zaś miejsce zajął *P. Homzin*, 7mej klasy, a *P. Butomo*, naczelnik stoła, mianowany jest naczelnikiem 3go oddziału tegoż departamentu.

— Dziś zrana odbył się ze wszystkimi honorami randze należnymi, pogrzeb *Xięcia Łopuchina*, rzeczywistego radcy taynego 1szej klasy, prezydenta Rady Państwa, i t. d. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył się znajdować na modlitwach w domu zmarłego, jako też przy wyniesieniu ciała. Wielka liczba osób znakomitych, różnych klas, towarzyszyła konduktowi do klasztoru s. *Alexandra Newskiego*, gdzie oddano zmarłemu ostatnie uczczenie pogrzebowe, a żkąd potem ciało przewieziono do majątności zeszłego *Xiążęcia*, niedaleko *Porchowa*, w której ma być pogrzebione.

— W poprzedzającym naszej gazety Nrze donieśliśmy o zaszczytnym przyjęciu, jakiego doznali woyskowi rossyjscy w Berlinie, odprowadzający konie remontowe, przeznaczone dla regimentu pruskiego, noszącego imię Jego CESARSKIEJ Mości, równie jak o dowodach łaskawości, które imi zaszczyścić Król Jmć raczył. — *J. K. M.* podobno się dopełnić jej miary, przez udarowanie znakami brylantowemi orderu s. *Jana*, *P. Grünwaldta*, półkownika w regimencie konney gwardyi, tymże orderem bez brylantów przyozdabiając *P. Timkowskiego*, kapitana 2giej klasy w regimencie kawalerii gardów; Barona *Mellera-Zakomelskiego*, kapitana 2giej klasy artylleryi konney gwardyi, jakoteż Barona *Kaulbarsa*, porucznika regimentu pionierów konney gwardyi.

— Przystań Kronsztadzka zupełnie z lodów oczyszczoną została d. 5 b. m.

— Od otwarcia żeglugi, do 8 kwietnia, wezło do portu Ryzkiego 59 okrętów, a wyszło 5.

Powołanie lekarza poświęcającego całe życie usługom bliźnich różnym rodzajem chorob niemocy zdjętych, jak jest wielce ważne i w wykonaniu z mnogimi trudnościami połączone; tak kto obowiązki z niego pochodzące ściśle przez wiek swój wypełniał, a tém samem dobrze społeczeńści się zasłużył, nie potrzebuje żadnych ubocznych pobudek, aby pamięć po nim była u ludzi chwalebną i wdzięczną. Takiego wzoru lekarza utraciło niedawno miasto Wilno w osobie Doktora *Liboschitza*.

Jakób Liboschitz, Doktor Medycyny, Radca b. Dworu Polskiego, Członek CESARSKIEGO Towarzystwa Medycznego Wileńskiego, urodził się w Pradze Czeskiej 1756. Do lat 24 wieku swojego bawił w domu rodzicielskim; przez który czas odebrał należyte wychowanie, w naukach humaniora zwanych, przykładał się szczególnie do nauk filozoficznych; w r. 1760 udał się do Uniwersytetu w *Hali*, gdzie pod przewodnictwem sławnych w owym czasie nauczycieli, a między którymi pierwsze miejsce trzymali *Bochmer*, *Juncker*, *Nietzky*, przez pięć lat uczył się nauk lekarskich, po ukończeniu których, niemniej po odbytych egzaminach, i napisaniu rozprawy pod tytułem *De aperitiva martialium virtute* w r. 1765 stopień Doktora Medycyny otrzymał. Pierwszy zawód powołania praktycznego miał w szpitalu woyskowym w *Hali*, gdzie przez półtora roku obowiązek lekarza spełniał, później przez lat kilkanaście zajmował się praktyką w *Królewcu*, *Lipawie* i *St. Petersburgu*, gdzie od Kollegium Medycznego do sprawowania powołania lekarskiego w Imperyum Rossyjskiem approbowany został. W roku 1776 przybył do miasta Wilna i tu do końca życia pozostał. Nie dając żadnego względu na brak podówczas lekarzy w Polsce i Litwie, *Liboschitz* mający wyższe wychowanie, zamożny w doświadczenie lekarzowiufność pozyskujące, niemniej, pięknego i poważnego składu ciała, został mile przyjęty, nie tylko przez mieszkańców samego miasta, ale przez wszystkich znaczniejszych wówczas panów litewskich, u których zjednał dla siebie więźność, zaufanie i przyjaźń.

Wszakże nie upojony tém szczęściem, nigdy nie zapominał o prawdziwych obowiązkach lekarza. Jakoż dom jego dla wszystkich potrzebujących rady i pomocy był zawsze otwarty, chorzy rozmaitego stanu i wyznania, bogatsi i nuyubożsi, słowem wszyscy, równe u niego mieli przyjęcie. Szczęśliwe dla *Liboschitza* powodzenie w praktyce lekarskiej, a za niem tuż idąca sława, ściągnęły na siebie wysoką uwagę s. p. Króla Polskiego *Stanisława Augusta*, który go naprzód w r. 1785 Radcą Swego Dworu, a później Jenerał Sztabu Doktorem Woysk Litewskich mianował.

Po zaprowadzeniu Oddziału Medycznego, przy Uniwersytecie tutejszym, *Liboschitz* od Profesorów statecznie był poważany, a z wielu w ścisłych przyjaźni związkach zostawał. Jakoż, gdy w r. 1805, zawiązywało się Towarzystwo Medyczne w Wilnie on do pierwszych jego Fundatorów i Członków czynnych należał. Około tego czasu począł doskwieć słabość wzroku, która gdy się pokazała byłą skutkiem katarakty, zaraz poddał się operacji. Wezwany lekarz zdjął kataraktę z jednego oka,

i wzrok przywróconym został. Ale bądź to skutkiem choroby, bądź wieku i ciągłej pracy, tenże wzrok odtąd był słabym. Ciężki mocno stan takowy nawykłemu do pracy starcowi, i bardzo często nad swą niedolą przed przyjaciółmi się uskarżał; wszelako on go bynajmniej nieczynnym i nie użytecznym dla społeczności zrobić nie mógł, i chociaż od lat kilku częstym niemocom z wieku pochodzącym podlegał, chociaż widocznie i codziennie na siłach upadał, jednak przy zdrowym zupełnie umyśle i pamięci, niemal do ostatniego tchu życia swojego, daniem i przesyłaniem rad lekarskich zajmował się i nigdy ich nikomu nie odmawiał.

Przekonany, iż żadna nauka, a tém bardziej lekarska, na jednym i tymże samym stopniu ostać się nie może, przez całe życie nad własnym udoskonaleniem się pracował, już przez obcowanie z lekarzami naukę łapiącymi, już przez ciągłe czytanie książek lekarskich, których mu dostarczała własna biblioteka, w dzieła klasyczne, tak dawne jako i nowsze obfitująca. Jakoż Liboschitz ile miał chwil wolnych od zatrudnień lekarskich, te najwięcej na czytaniu książek przepędzał, i kiedy na wzroku upadać zaczął, utrzymywał w domu własnym młodych uczniów Medycyny, którzy, i jego czytelnikami byli, i w przepisywaniu rad lekarskich wyręczał. Tak przeżywszy Liboschitz lat 91, umarł syt wieku i sławy r. 1827 d. 28 stycznia.

Pogrzeb Liboschitza w dniu 30 stycznia skromnie odbyty, był ostatnim hołdem pamięci jego żywota poświęconym. Można powiedzieć, że cały lud w Wilnie zamieszkały, przeniósł się za zwłokami zmarłego, na miejsce ziemskiego spoczynku, i nie dziw, bo wszyscy mieli dla niego obowiązki wdzięczności, już za uratowane wielokrotnie razy zdrowie, już za dobroczynną pomoc z majątku, którego część znaczną na wspieranie i utrzymywanie podupadłych za życia poświęcał.

Słodki i łagodny w pożyciu, był najlepszym mężem i naczulszym oycem: sam będąc winien wszystko nauce, w której i przez którą Bóg mu pobłogosławił, niczego nie szczędził, owszem wszystko łożył, aby dać najlepszą dzieciom wychowanie. Stało się zadosyć oycowskim życzeniom. Dwa synowie idąc śladami oycy otrzymali stopień Doktora Medycyny, i kiedy z nich młodszy Józef, Leyb-Medyk Jego Cesarskiej Mości, szukając poprawy osłabionego zdrowia w wodach mineralnych zagranicznych i we wpływie klimatu łagodniejszego, z woli najwyższego przeniósł się do wieczności, starzec tym bolesnym wypadkiem najmocniej dotknięty, do zgonu stratę syna opłakiwał, i niczem się pocieszyć nie dawał.

Odessa dnia 26 marca.

(Journal de St. Petersburg.)

Odessa dotąd nie była miastem powiatowem, lecz należała do obwodu Tyraspolskiego. Na przełożenie Jenerał-Gubernatora Hrabiego Woroncowa, ustanowiono powiat nowy, którego głównym miastem jest Odessa. Sądy do niego należące, utworzyły swoje posiedzenia.

Powiat Odeski, składa się z części powiatów Chersonskiego i Tyraspolskiego.

Odlącono od pierwszego przestrzeń ziemi pomiędzy Bugiem a Tyligulem, od drugiego zaś, część południową między Tyligulem a Dniestrem. Granice nowego powiatu następnie są oznaczone: od południa zachodu Dniestr; od północy-zachodu powiat Tyraspolski, pociągnięwszy linią od Dniestru przez wioskę Kaczukan do wioski Łozowatki; na północ część powiatu tyraspolskiego, na przedłużeniu linii od Łozowatki do osady Worms, i powiat Olwipolski, idąc tą linią od Worms do Bugu; na wschód Bug, na południe morze czarne.

Ponawiając teraz postanowienie uczynione w r. 1825, zwierzchność miejscowa uwiadamia urząd kupców rossyjskich i zagranicznych, równie jak kapitanów okrętów do portu naszego zawijających, iż statki przybywające z balastem ka-

mieni zdalnych do brukowania ulic, następne miast będą korzyści:

Każdy statek przywożący granit lub inny jaki kamień przydatny do brukowania ulic otrzyma wszelkie, jakie można ułatwienie w wyładowaniu balastu, ile to zgadzać się będzie z dopełnieniem staw kwarantannowych. Nadto jeszcze, odbierze 15 rubli as. za każdy sążeń kubiczny kamieni pomniejszych.

Wszelki statek balastowany kamieniami, chociażby i niezdatnymi do bruku, otrzyma w wyładowaniu ich ułatwienie, jakiego są pozbawione okręty balastowane piaskiem lub ziemią; rozumie się zaś, iż takie kamienie nie będą już opłacane.

Kercz, dnia 12 marca.

(Journal de St. Petersburg.)

Kwarantanna obserwacyjna w *Abelaki* statki idące na morze Azowskie, położona przy początku Bosforu tymeryjskiego, ze strony morza Czarnego, o 7 wiorst od Kercza, będzie niezwłocznie przeniesioną do jeneralnej kwarantanny, zbudowanej po lewej stronie tego miasta, przeciw zapobieżeniu się wszystkim niedogodnościom, przywiązany do pozycyi lichey przystani. W porcie takim, jak jest Kerczański, okręty będą zastąpione od wiatrów, jako też od lodów spędzanych przez morze Azowskie na wiosnę; znajdą one w nowej kwarantannie podostatkiem wybornej wody źródlanej, a te, które będą chciały wyładować tam swoje towary, albo się opatrzyć w płody rossyjskie, będą mogły to czynić w każdej porze roku, jakabykolwiek była pogoda. Wzniesiono w tym porcie dwa wały kamienne. Kwarantanna ta bez wątpienia jest najpiękniejszą tego rodzaju zakładem. Rząd nie szczędził kosztu. Jest ona wygodna i obszerna. Zabudowana w amfiteatr na nieznacznej pochyłości, ma widok rozległy. Nadzór administracyi jest tam bezpośredni, i rozciąga się na port, tudzież na dół a wejścia do Bosforu. Wszyscy urzędnicy kwarantannowi będą mieszkali obok biura, dla ułatwienia pospiechu w interesach. Przyjmować się tam będą wszystkie towary, mogące być zarazonymi, których wprowadzanie na morze azowskie zawsze było zabronionem.

Kwarantanna ta zbudowana podług planów kwarantann: Marsylijskiej, Genueskiej, Liworneskiej i Tryesteńskiej, z tą korzyścią, iż można ją będzie powiększyć, w miarę handlu, nie zmieniając bynajmniej rozkładu wewnętrznego, i zachowując ten sam porządek rzeczy; gdy tymczasem inne, znalazłszy się w potrzebie rozprzestrzenienia swoich budowli, musiały oddalić się od swego planu pierwotnego i przepisane go porządku.

Zrazu zdaje się wątpiono, ażeby port Kerczański mógł być dostatecznie głębokim dla większych okrętów kupieckich; lecz można się zapewnić w tym względzie, przejrzawszy karty morskie dawniejsze i terazniejsze, oznaczające jego głębokość. Flotyła przewozowa ustanowiona od lat 9 w Kerczu, widocznym tej prawdy jest dowodem: składa się ona z wielu okrętów przewozowych większych, jak są: korwety: *Pantykape* i *Alexander*, brygi: *Hrabia Langeron*, *Emmanuel* i *S. Jerzy*, które tam zawsze ładowały się mąką nie daleko twierdzy, a zimowały przypięte linami do lądu. Dno w tym porcie jest białe i nie podlega zasypom piaszczystym; fale tam zawsze są prawie nieznaczne, a wiele okrętów kupieckich, oszczędzając lin, staje zimą na kotwicy.

FRANCYA.

Paryż dnia 13 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

W wielki czwartek Król odprawił w *Thuileries* obrzęd umycia nóg 12 dzieciom, wyobrażającym Apostołów, ubranym w czerwone płaszcze, i mającym zawieszony na szyi woreczek, na którym były haftowane srebrną trzy lilie, i w który Monarcha kładł pieniądze. Podał potem Król Jmć każdemu z nich 12 półmisków, na których były suszone owoce, ryby i t. d. Pomagali Monar-

sze w tej pobożnej usługę *Delfin* i Wielcy Dygnitarze Koronni. Na tej uroczystości znajdowały się małżonka *Delfina*, *Madame*, Xiężna *Berzy*; było oraz wiele dworzan.

List z *Pondichery* pod d. 20 listopada donosi o następujących środkach, dla wynalezienia nieszczęśliwych towarzyszy sławnego żeglarza *Lapeyrouse*: „Z rozkazu Vice-Hrabiego *de Bassays de Richemont*, Wielkorządcy posiadłości francuzkich Wschodnio-Indyjskich, popłynie wkrótce okręt na morze Południowe, i w czerwcu ma przybyć do wyspy *Bourbon*. Maytek, pruski nazwiskiem *Buchert*, którego zeznanie skłoniło najpierw do domysłu, iż *Lapeyrouse* doznał nieszczęścia w tamecznych okolicach, jest rodem ze *Szczecina*, i ma lat 49. W 9tym roku życia swego zaczął służyć na morzu, a od roku 1800 znajdował się w Indyach Wschodnich na okrętach francuzkich. W roku 1810 udał się do wyspy *Mimpur*, i we 4 lata potem zostawił go kapitan *Dillon* na wyspie *Tucopia*, gdzie 12 lat mieszkał. Ożenił się w *River* i ma 2 synów i córkę. Twierdzi, iż w roku 1794 wypiarze tameczni sprowadzili broń i inne rzeczy Europejskie z wysp *Whanno* i *Pajou*, gdzie dwa wielkie okręty rozbiły się, a na ostatniej z tych wysp mają jeszcze mieszkać dwaj starzy Europejczycy.

ANGLIA.

London dnia 10 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Odebrano tu listy od Jenerała *Clinton* z Portugalii donoszące, iż wojsko jego znajduje się jeszcze w dawniejszych stanowiskach.

Gazeta *Times* zapewnia, iż Hrabia *Ofalja* ma się starać, aby wojsko Francuzkie ustąpiło z Hiszpanii.

Kommissya wyznaczona przez Parlament, radzi nymocnie uwolnić Irlandyę od zbyt licznej ludności, gdyż wtenczas dopiero Anglia będzie mogła mieć jakąś korzyść z wyniesienia się uboższych mieszkańców. Z *Glasgow* wypłynęły do *Nowego-Jorku* 2 okręty, na których się 300 ludzi, powiększywszy część rzemieślników i robotników fabrycznych, znajdowało. Brak roboty przymusił ich do tego kroku, którego im zazdroszczą tysiące innych, co nie mają pieniędzy na zapłacenie za podróż.

Jedno z pism publicznych angielskich umieściło długi artykuł o handlu *Kanady* drzewem do budowy okrętów. Celem tego artykułu jest okazanie szkodliwości wysokiego cła od takiego drzewa z morza Bałtyckiego. Dowodzi, iż Anglia, chcąc ułatwić ten handel *Kanady*, wydaje co rok milion funt. szter. (40 milionów zł. pol.) za drzewo do budowy okrętów więcej, niż gdyby je brała z portów morza Bałtyckiego, a nadto drzewo z *Kanady* jest przez połowę tak trwałe, jak drzewo z Europy.

Tutejsza gazeta *Globe* donosi, iż pewna fregata turecka strzelała niedaleko *Korfu* do okrętu angielskiego *Pelican*, na którym 2 ludzi zabiła, a kilku raniła; lecz ową fregatę spalono, a będących na niej ludzi w niewolę wojenną zabrano.

Wczora odebrano tu wiadomość z *Kantonu* pod d. 20 grudnia. W północno-zachodnich prowincjach Chińskich wybuchnęło powstanie, i *Tatarowie* z *Buchary* podnieśli rokosz przeciw Cesarzowi Chińskiemu. Zda się, iż to było powodem do rozkazu, aby niezwłocznie ściągnięto wojsko, podatki wybrano, i powstańców natychmiast zniszczono.

Listy z *Chili* wystawiają smutny obraz tamecznego rządu. Gazeta *Diario Fluminense* z dnia 8 lutego donosi z *Buenos-Ayres* pod d. 31 grudnia, iż admirał *Brown*, trzymający *Rio-Grande* w zamknięciu, doniósł o zabranii lub zniszczeniu 10 okrętów Brezylijskich. Dnia 5 lutego przedstawiono Cesarzowi Brezylijskiemu Pana *Palacio*, posła Kolumbijskiego, a potem Pana *Caceres*, sprawującego interessa Peruwiańskiego, i Pana *Olfers*, sprawującego interessa Pruskie.

List z *Buenos-Ayres* pod d. 9 lutego wyraża:

„Wiadomość o wypłynieniu Cesarza Brezylijskiego z licznym oddziałem wojska do *Rio-Grande*, jeszcze tu nie nadeszła, gdy rząd wydał dnia 16 grudnia odezwę, zachęcając obywateli Rzeczypospolitej do obrony bytu politycznego. Dnia 17 stycznia odprawił kongres nadzwyczajne posiedzenie, i dnia 21 tegoż miesiąca wydał odezwę do prowincyi, aby się przyłożyły do ocalenia oyczyzny. Wojsko odbiera ciągle posiłki, i wynosi 8900 ludzi pod dowództwem Jenerałów *Lavalleja* i *Alvear*. Pierwszy z nich dowodzi 2000 jazdy.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 7 kwietnia.

(Journal de St. Petersburg.)

Król Jmć, chcąc dać artystom w swoim królestwie nowy dowód szczególnej opieki, rozkazał postanowieniem d. 25 marca, ażeby od początku r. 1827, corocznie przeznaczana była suma 20,000 flor. ze skarbu, na zakupowanie przedmiotów sztuki artystów żyjących niderlandzkich, którzy nabędą istotnej i niezaprzeczony zalety; pierwsze pomiędzy temi miejsce trzymać będą przedmioty sztuki umieszczane na corocznych wystawach. Prócz tego, z tejże sumy rozdawane będą nagrody, za rysunki na miedzi, za drobne rzeźby na kamieniu, za medale, przedniejsze litografije, plany architektoniczne, i t. p.

Podług doniesień z Batawii, dochodzących do d. 13 grudnia, poddał się jeden ze trzech dowódców zhuntowanych, *Manko Deningrat*, wydał zakład, i przyłączył swoje wojska do rządowych.

HISZPANIA.

Madryt dnia 2 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Kapituła w *Walencyi* podała Królowi Jmci adres z prośbą, aby tego lata pojechał tam dla używania kąpieli morskich; wydatki podróży chce sama kapituła ponosić.

Gazeta *Kadyxska* umieściła obwieszczenie Ministra wojny, aby nowo nakazany zaciąg 25000 ludzi do wojska, przywieziono we 2 miesiącach do skutku. Gazety tutejsze nie ogłosiły jeszcze takowego obwieszczenia.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 23 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Powstańcy w północnej Portugalii tak są zniesieni, iż już więcej nie podnoszą się, ani będą w stanie wkroczyć do prowincyi, z kąd ich wygnano; jeśli pomocy i zasiłków potajemnie nie otrzymają.

Izba Parów przyjęła wczora prawo o pożyczce. Wszystko każe mniemać, iż skoro rząd będzie w możności płacenia urzędnikom publicznym, sprawy kraju polepszą się.

— Dnia 24 —

Rejentka przedłożyła do d. 20 kwietnia termin amnestyi ze względu, iż dowódcy powstańców wszelkimi sposobami usiłowali, aby podofficerowie i żołnierze nie dowiedzieli się o postanowieniach, wydanych w tej mierze d. 5 sierpnia i 23 października r. z. Powziąwszy Rejentka wiadomość, iż wiele officerów oddało się od korpusów swoich, rozkazała wszystkim dowódcom w prowincjach, aby im zalecili niezwłocznie wrócić do półków.

Dnia 17 b. m. zajęła się Izba Parów sprawą deputowanego *Mascaranhas*, który stanął przed kratkami z adwokatem swoim *Pinheiro*. Prokurator Królewski powtórzył oskarżenie, iż wzniecił powstanie d. 8 października r. z. 1826 w *Tavira*, gdzie potem Infanta *Don Michała* ogłoszono Królem Portugalskim. Prezes Izby zapytał się, czyli sessya ma być publiczną lub tajną; po długich i żwawych rozprawach, postanowiono, aby była tajną. Narady trwały 5 kwadransów. Po czem oskarżonego, publicznie i jednomyślnie uznano niewinnym, i natychmiast uwolniono.

Doktor Grese otrzymał od Króla *Angielskiego* Order Hannowerski *Guelphow.*

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 46.

Wilno dnia 20 kwietnia r. s. 1827 Roku.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu nawiadamiają się niniejszem sukcesorowie zmarłych Konstancyi Użłowskiej, także Ignacego i Wincentego Rodziejczów z tem, aby się jawni w tutejszej Gubernii do Ziemskiego powiatowego Oszmiańskiego Sądu, nieodmiennie w przeciągu jednego roku, od pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia, dla pokazania prawa swego do sukcesyi i odebrania summy dekretem Wileńskiego Głównego Sądu 2go Departamentu na Hrabach Chreptowiczach sądownej w ogóle 39,600 zł: pol., do której roszczą pretensye różni współzestępnicy do sukcesyi po zmarłych wyżej pomienionych osobach. Dnia 16 kwietnia 1827 r.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz M. Lubański.

Naczelnik Stołu Nielkowski.

1 Chociaż Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego stosownie do uprzedniego swojego postanowienia, niezaniebga przepisany porządkiem nałożyć zaprzeczenia na wszelki fundusz tych, którzy trudniąc się opieką nieletnich Szlachty tegoż powiatu nieskładają żadnych rachunków; jednak aby w summach kapitałnych do nieletnich należących niezachodziły nadużycia, Opieka Szlachecka poczytuje za ważny obowiązek podać przez niniejszą gazetę do wiadomości, że wedle ogólnej instrukcyi w najwyższych ustawach punkcie 222 § 3 rozdziale 16 umieszczonej, ani ściągac takiego rodzaju kapitałów ani onych przelewać lub zamieniać bez wiadomości opieki nie jest wolno, i wszelką w tym przedmiocie czynność też Opieka uznaje za nieważną. R. 1827 kwietnia 18 dnia (podpisano): Prezes Opieki Marszałek Wileński i Kawaler Stanisław Jasiński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki P. W. Zygmunt Siemaszko.

1 Sąd Ziemski powiatu Radomyskiego do Gubernii Kijowskiej należącego, za dowodem rezolucyi w roku 1826 dnia 22 marca następującej, lubo WW. Joannę Rostkowską i Maryannę Józefę dwóch imion z Rostkowskich Zarębską za naturalne sukcesorki bezpotomnie zmarłego ich stryja W. Rafała Rostkowskiego uznać, wszelako woba wie czyliby nieznajdowali się jeszcze inni jacy Sukcesorowie do spadku po W. Rafale Rostkowskim należącego, takowe postanowienie swoje ogłosić przez Gazetę zadeklarował. Dla dopełnienia przeto takowego przepisu, niżej podpisany ogłasza, iż W. Rafał Rostkowski zmarł bezpotomnie, i jeśli by jeszcze jacy Sukcesorowie WW. Joanny Rostkowskiej i Maryanny Józefy dwóch imion z Rostkowskich Zarębskiej prawo do spadku po W. Rafale Rostkowskim ich stryju rodzonym, mieć mogący, znajdować się mogli, aby się ze swojemi dowodami w terminie prawem zamierzonym, w Sądzie Ziemskim powiatu Radomyskiego stawili, zawiadamia. Roku 1827, dnia 30 marca. Konstanty Izbiński Umocowany.

1 Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego zawiadamia wszystkich kredytorów i pretensorów zmarłego Jana Gilżyńskiego, iżby, do rozprawy z instancyi Petronelli z Rudziańskich w pierwszym zamęscin Gilżyńskiej w powtórny Hrynaskiewiczowej komornikowej, w Sądzie niniejszym

szym zaosnowanej, w następującej juniowej kadencji z dowodami poszukiwanie ich próbującami sub amissione rei iawili się, a co do debitorów, że z onemi etiam w niestanności oczywisty nastąpi wyrok, zastrzega. Roku 1827 mca apryla 19 dnia.

Prezydent Gasper Hornowski.

1 W Redakcyi Kuryera Litewskiego złożone są pięć tomów dzieła w języku włoskim, pod tytułem *Statue del museo Pio-Clementino*. Dzieło to in folio majori, na pięknym papierze drukowane, zawierające w każdym tomie więcej jak po 50 sztuk rycin. doskonale i pięknie robionych, cenione jest od znawców wyżej 150 rubli srebrem. Nabyć je można za cenę mniejszą.

1 Trzy pokoje od ulicy nowo wymalowane, i dwie stancyi od dziedzinca z dalszemi wygodami, znajdując się do najęcia rocznie, w domu Sowiennika Strumiły przy Rudnickiej ulicy, przeciwko wszystkich Świętych Kościoła.

2 Powodem Prośby przez Felicjana Derszkofa Doktora Medycyny do Magistratu Wileńskiego, i na ona następującej rezolucyi, ma być wyprzedana z publicznej licytacji wszelka ruchomość po zesłej Wiktorii z Popow Derszkofowej pozostała, z srebra, złota, pereł, oraz poscieli, bielizny i dalszych do ubioru służących szczegółów składająca się. Jakowa licytacja w mieście Wilnie w domu Manasterskim pod N. 43 na Imbarach dnia 25 teraźniejszego miesiąca apryla rozpoczeta i każdodziennie, prócz dni świątecznych i tabelnych, konkludowana będzie. O czem dla publicznej wiadomości wydaje się niniejsze ogłoszenie. Roku 1827 apryla 16 dnia. Karol Gain R. M. M. W.

5 Policja Miasta Wilna przez niniejszą zawiadamia, że z powodu zbliżającego się terminu S. Jerzego domy w wiedzy teyże Policji zostające, za różne Skarbowe długie jako to: Starozakonnych Josela Beyraka, i Gabryela Mayzela na Rudnickiej ulicy pod N. 278, część wydzielona z Exdywizyi w domu Wołłowicza na Zamkowej ulicy dla Prozora i Izraela Percowicza Kłaczki drewniany na Łukiszkach bez N. będą się wypuszczać w jednoroczną arędowną tenutę, zatem na wzięcie takowych domów przez Licytację w aręde od terminu S. Jerzego, to jest 23 teraźniejszego miesiąca apryla, do takowej Licytacji naznaczają się terminy: pierwszy 14, drugi 15 i trzeci ostateczny 18 tegoż apryla, kondycye zaś takowej arędy można widzieć każdy dziennie w teyże Policji i będą przedjawiane przy targach. Zyczący przeto należec do takowej Licytacji zechcą jawni się na wyżej wyrażone terminy każdodziennie z południa o godzinie 3ciej do Policji Miasta Wilna. Apryla 1 dnia 1827 roku

Za Prystawa Hutowicz.

Suchocki Sekretarz Koll.

Konczalowski Gubernski Sekretarz.

3 W spełnieniu rezolucyi Sądu Magistratu Wileńskiego na dniu 19 teraźniejszego mie-

siąca aprila po południu o godzinie drugiej w domu Wincentego Grabowskiego b. Radnego w Mieście Wilnie przy ulicy Zamkowej pod N. 104 położonym, w mieszkaniu przez wdowę Eyschenblaterową zajmującym się, rozpoczętą zostanie publiczna Licytacja meblów, naczyń i rozmaitych sprzętów gospodarskich, po zeszłym Wilhelmie Eyschenblaterze pozostałych, i takowa Licytacja aż do zupełnego oney skonkludowania każdodziennie prócz dni świątecznych i tabelnych odbywać się będzie. O czém dla publiczney wiadomości wydaje się niniejsze ogłoszenie. Roku 1827 miesiąca apryla 14 dnia.

A Fiorentini R. M. M. W.

2 Oświadczenie Imieniem WWJP: Sabby i Antoniny z Szylingow Jaroszewiczow dziewiętej Klasy Kommissyonierow z następnego zapisuje się zdarzenia i oto: wyczytawszy oświadczający w Numerze Kuryera Litt: 37 pod dniem 28 marca roku idącego zamieszczoną przed siebie, Szlachcianki Karoliny z Irzykiewiczow Kontrymowey awizacją ostrzegającą, aby nikt z oświadczającymi nie wchodził w żadne układy, o nabycie lub arędownie domu przez oświadczających od Kontrymowey nabytego, w mieście Wilnie blisko Zielonego Mostu położonego, a to z przyczyny zapadłego w Sądzie Głównym dekretu, zasądającego na oświadczających dla Kontrymowey summe z resztującego szacunku pozostałą, rubli srebr: dwa tysiące na następny dzień 23 apryla. Oświadczający przeto widzą się być zmuszonemi niniejszym oświadczeniem następnie odpowiedzieć: nie dla czego innego, summa rubli srebr. dwa tysiące z resztującego szacunku do lat trzech w ręku oświadczających pozostawioną przez Kontrymowę została, jak tylko dla pewności nabycia, gdyż Kontrymowa przyjęła prawem obowiązek złożyć poźniej papiery aktorstwo wyprzedanego domu zapewniające (a czego z momentem wyprzedaży uzupełnić nie była w stanie), i opłacić ciężary, jakie się pokażą być z wyprzedanego domu przynależnymi. A gdy Kontrymowa mimo upływające trzy lata od czasu wybycia oświadczającym swego domu, ani papierow aktorstwo zapewniających mianowicie konsensu na plac wyprzedany, połowę wartości domu stanowiący, dotąd nie dostarczyła, ani zliczających się Skarbowi Poszlin za uprzedni tego domu z rąk do rąk przechod nie wniosła, dla tego oświadczający nie byli i nie są w stanie wypuszczać z swych rąk dwa tysiące rubli srebr:, jako jedynego nabytego domu bezpieczeństwa póty, póki Kontrymowa we wszystkich szczegółach nie uzupełni warunkow prawa w złożeniu papierow na aktorstwo wyprzedanego domu postugujących, i nie uspokoi własnych na nim opierających się ciężarów i rozmaitych procederow; lubo oraz zdało się Sądowi Gł: Wileń: takową pozostałą summe dla Kontrymowey na oświadczających zasądzić na dzień 23 apryla roku idącego, zaś do Kontrymowey przywiązać obowiązek złożenia w tymże samym dniu na pewność odpowiedzi przy aktach Ziem: Pttu Wileń: kaucyi. Gdy jednak rozpoznanie ważności tej kaucyi sądownie zastrzeżonym nie jest, a Kancellarya w dobroć oney wchodzić nie ma obowiązku, i oświad-

czający w tem samém momencie zaprezentowania oney konkludować o ważności ewikcyi nie będą w możności, a tak sam tylko pozor Kawencyi nieskuteczney przez żaden Sąd niezareczony, i zaprzeczeniu nieulegający, pozostawaćby musiał, dla tego oświadczający wyrokiem Sądu Gł: kontentować się nie mogąc, w terminie właściwym do Rządzącego Senatu z dołączeniem annexow i onych tranzlacyą przesłali formułą prozbę, a w niej między dalszym objaśnieniem jeduostaynie zapowiedzieli, że jeśli Szlachcianka Kontrymowa nie powróci dokumentow na aktorstwo domu służących, nie oczyszczi domu z długu Skarbowego, zalegających poszlin, i nie oswobodzi od rozpoczętych procederow, zatem nie zaskuteczni wszelkich warunkow przedaźnego własnego prawa, nie tylko iż kapitalney ewikcyiney summy dopominać się nie może, lecz nadto do rescysyi przystąpić zostanie obowiązana. Próżna więc obawa teyże Szlachcianki Kontrymowey w Kuryerze zapowiedziana, iżby oświadczający o wyprzedaż domu (jako pod procederem będącego i w rescysyi prawa zostającego) nie wchodzili, zostaje objętą. Niżeli zatym wynidzie z Rządzącego Senatu Rezolucya, że oświadczający płacić summy sądzoney jako na ewikcyi będącey nie mogą, niniejszym zapowiadają wzajemnym oświadczeniem.

W imieniu własnym i żony podpisują się Sabba Jaroszewicz Kommissyonier 9 Klasy.

Roku 1827 kwietnia 12 dnia przed aktami Ziemskimi Pttu Wileńskiego stanawszy osobście WJP. Sabba Jaroszewicz niniejsze oświadczenie do protokołu wpisać podał i one w tymże protokole własnoręcznie w imieniu własnem i żony swej podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowiec Wileński Ziemski Regent.

Czytałem Ferdynand Pisanka.

Dozwala się drukować. d. 13 kwiet. 1827. Leon Borowski Cenz.

2 Majątek Lusuńw w Powiecie Brastawskim, od Dyneburga mil 3, od Widz tyleż, od Wilna 20 do pięćdziesięcioletniej possessyi JW. Jenerała Kopcia należący, jest od tegoż do zbycia swém prawem. Chcący o to traktować, udąć się raczą do W. Sędziego Tymowskiego mieszającego we własnym domu w Wilnie.

2. W pewnem mieście powiatowem jest do zbycia apteka we wszystkiem dobrze opatrzona z domem i ogrodem do niej należącym.

O warunkach można się dowiedzieć u aptekarza Jana Kipko w Widzach

3 Na zezwolenie Zwierzchności uwiadamia się Prześwietna Publiczność: że wielki słoń samica z Bengalu na krótki tylko czas przed wyjazdem jest do widzenia zrana od 10 do godziny 7 w wieczor. Cena miejsc od 2ch do 1 złotego.